Nr 111. **Kraków, Czwartek 9 Marca 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). - R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wi sza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — [illegible] stanie po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany [illegible] raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Budżet i nowe podatki.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 marca.

W komisyi budżetowej nad działem „Rada ministrów“ zabrał wczoraj głos minister skarbu Meyer i wygłosił obszerne exposé finansowe. Przedstawił on cyfrowo stan budżetu i oświadczył, że podczas gdy dochody podatkowe w ogólności odpowiedziały preliminarzom albo je nieco przewyższyły, to wyniki w przedsiębiorstwach państwowych są mniej korzystne. Dochód czysty z monopolu tytoniowego przewyższył preliminarz o 2,200.000 K, monopol solny okazuje tendencyę nieco zniżkową, dochód z loteryi tylko o drobną kwotę przewyższył preliminarz, dochód z poczt i telegrafu da prawdopodobnie małą nadwyżkę.

Krytycznym elementem w gospodarce w r. 1910 są **koleje zelazne**. Należy się obawiać, że saldo dochodów i wydatków ruchu w r. 1910 pozostanie poza preliminarzem na rok 1911 o około 35 milionów koron. Z cyfr tych wynika, że **rezerwy budżetu są bardzo silnie zaangażowane**, i że niekorzystna konjunktura gospodarcza albo złe urodzaje mogą wywołać wstrząśnienia w budżecie.

Minister stwierdził ograniczenie wzrostu wydatków z r. 1910 na 1911 przez skreślenia w działach niektórych ministerstw, przyczem jednak udało się usunąć nieprzyjemne skutki pewnych ograniczeń. **Wspólne wydatki** z powodu uchwał ostatniej delegacyi **podwyższyły się na rok bieżący o 63 miliony koron**. Podczas gdy 13 milionów z tego pokryte będzie z bieżących dochodów, zmuszonym jest minister dla pokrycia 50 milionów uciec się do **operacyi kredytowej**. Wobec tego, że delegacye uchwaliły program flotowy i wojskowy na 5 lat, jest jasnem, że także **plan finansowy musi być ułożonym na 5 lat**.

Nie ulega kwestyi, że czynność państwowa w najbliższych 5 latach nie powinna się odnosić wyłącznie do zaspokojenia potrzeb wojskowych i do pokrycia tych potrzeb, ale musi się także dołączyć pokrycie innych potrzeb, jakoto pomoc dla finansów krajowych, opieka nad urzędnikami państwowymi, potrzeby na reformy socyalne itd.

Główna **trudność ułożenia planu finansowego** leży z jednej strony w tem, że nasze przedsiębiorstwa państwowe, a w szczególności kolej, znajdują się w stanie przejściowym; drugą trudność tworzy **problem finansów krajowych**. — Minister nie sądzi, aby na razie dla finansów krajowych nic nie uczyniono, bo to jest jednem z najbliższych zadań, ale jest teraz niemożliwem dla tej akcyi rozwinąć systematyczny plan, obliczony na szereg lat Od pierwotnego planu wciągnięcia podatku od piwa do tej akcyi odstąpiło się, a także co do użycia podatku od wódki, jako pomocy dla finansów krajowych, stosunki gruntownie się zmieniły.

Z jednej strony skarb państwa potrzebuje coraz większych i nowych środków, po drugie przekazywania z dochodów podatku osobisto-dochodowego, które w czasie pierwszego przedłożenia wynosiły jeszcze 8 milionów, obecnie wzrosły do 20,700.000 K, zaś po trzecie rząd w oddaniu samodzielnych źródeł dochodów krajom postąpił bardzo liberalnie. Przez to wszystko **finanse państwowe znajdują się w bardzo kłopotliwem położeniu**, gdyż nie mogą swobodnie rozporządzać całym szeregiem najważniejszych źródeł dochodów. Gruntowne rozważenie kwestyi finansów krajowych a państwowych byłoby wprawdzie bardzo pożądanem, ale nie może nastąpić „incidenter“ przy planie finansowym.

W sprawie reformy politycznej administracyi będzie w ciągu roku wypracowany mamoryał. Kwestya **reformy podatków dochodowych** nie jest jeszcze dojrzałą. Jeśli rozwój gospodarczy będzie takisam, jak w latach 1903 do 1909, można się w latach 1909 do 1915 spodziewać wzrostu dochodów w podatkach pośrednich i bezpośrednich o 220 milionów koron. Ta suma przewyższałaby wymagania wojskowe w r. 1915, ale nie wystarcza, aby zaspokojono także potrzeby kulturalne. Mimo oszczędności, **trzeba będzie bardzo znacznie zwiększyć dochody podatkowe**. Wydatki są tak znaczne, że jest niemożliwem nałożyć je na poszczególne klasy ludności i należy obciążyć wszystkie klasy równomiernie.

Już minister Biliński proponował zmianę podatku osobisto-dochodowego i przedłożył ustawę o podatku wódczanym. Obok tych przedłożeń **rząd wróci do kwestyi inkamerowania podatku od piwa**. Sprawa zapałek będzie też aktualną, gdy wejdzie w życie ustawa o zakazie używania fosforu. Studya dotyczące są w toku.

Przez ukształtowanie wydatków w etapy mają być ciężary sukcesywnie i równomiernie rozdzielone na całą ludność. Ponieważ niema do dyspozycyi podatku, któryby odrazu przyniósł wielkie dochody, trzeba będzie łączyć razem kilka małych podatków. Wyszukać nowy podatek jest wogóle niemożliwem, minister chce jednakże zaznaczyć, że **na polu stempli i należytości** możliwem jest pociągnąć jeszcze w wyższym stopniu kapitał ruchomy. Znaczny udział w polepszeniu finansów musi pod każdym warunkiem przypaść **rentowniejszemu ukształtowaniu się publicznych przedsiębiorstw**. Minister zdecydował się podjąć obrady nad przedłożeniami Bilińskiego, przyczem zastrzegł sobie pewne zmiany.

Także podatek spadkowy musi minister nazwać nieodzownym i o jego możliwe poparcie prosi. Przedłożenie w sprawie zmiany ustawy o podatku osobisto-dochodowym przyniesie prawdopodobnie około 13 milionów; ustawa o podatku wódczanym około 10 milionów więcej dla skarbu państwa i umożliwi znaczne podwyższenie przekazywania na rzecz krajów. Także podejmie rząd ponownie przedłożenie o **opodatkowaniu automobilów**.

Jeżeli absolutnie konieczne podwyższenia podatków nie będą mogły być osiągnięte, musiałby przyszły budżet jeszcze smutniej wyglądać niż obecny i **nie byłoby także widoków na zaspokojenie zwiększonych potrzeb kulturalnych na pomoc dla finansów krajowych** ani na polepszenie położenia urzędników państwowych oraz wyrównanie uciążliwych wydatków. W każdym razie **nie jest zamierzonem dalsze zaciąganie pożyczek deficytowych**.

Minister zakończył, iż ma nadzieję, że oparłszy się na normalnym wzroście dochodów, oraz na nowych dochodach, uda się zadośćuczynić zarówno potrzebom wojskowym, jak i najważniejszym potrzebom ludowym i kulturalnym. — Pewna ostrożność jest przytem wskazaną. Minister prosił o przyjęcie budżetu.

Czesi grożą obstrukcyą.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 marca.

Czeska korespondencya „Centrum“ donosi, że w czeskim obozie opozycyjnym wyrażono wczoraj jednomyślnie zapatrywanie, że sytuacya przedstawia się korzystnie dla taktyki opozycyjnej. Z tego powodu opozycya powinna wszystko uczynić, aby pokrzyżować wszystkie plany rządu na przyszłość. Odnosi się to do budżetu i projektów finansowych. Postanowiono w komisyach z całym naciskiem wystąpić z taktyką opozycyjną.

Co się tyczy planu finansowego rządu — donosi „Centrum“ — to związek czeski nie jest absolutnie skłonny pomagać rządowi w obecnych kłopotach. Są oznaki, że rząd właśnie ze względu na przeprowadzenie swych projektów podatkowych zwróci się w danej chwili do Czechów, aby im zaproponować wstąpienie do większości. Należy się spodziewać, że zastępcy czescy dadzą bar. Bienerthowi odpowiedź, że posłowie czescy mogą zmienić swoją taktykę i politykę, jeżeli obecne nieznośne stosunki, panujące w Sejmie czeskim i w sądach czeskich zostaną usunięte. Bez tej gwarancyi czescy posłowie nie mogą wziąć udziału w nowej kombinacyi parlamentarnej lub politycznej, a z pewnością nie pomogą bar. Bienerthowi przy uchwalaniu nowych podatków i pokryciu nowych kredytów wojskowych.

W końcu wyraża „Centrum“ przekonanie, że nietylko wśród posłów, ale i w łonie gabinetu wyłoni się życzenie, aby rząd nietyko koniecznościom państwowym, ale i ludowym poświęcił uwagę.

Stosunki szkolne na Morawach.

Dalej omawiano stosunki szkolne na Morawach i postanowiono, aby klub czeski podjął w tym kierunku akcyę. Niektórzy byli nawet za postawieniem rządu w stan oskarżenia, inni jednak posłowie uznali dotyczący wniosek za nieoportunistyczny.

O wydalanie robotników z Prus.

Następnie zajmowano się sprawą wydalania robotników czeskich z Prus. Poruszono myśl podjęcia w tym kierunku wspólnej akcyi z Polakami. Rokowania w tym kierunku już się rozpoczęły. Zdaje się, że w sprawie tej wystosowana będzie wspólna interpelacya. Nad ewentualną odpowiedzią na tę interpelacyę otwartą będzie dyskusya.

Program prac parlamentu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 marca.

Na odbytej wczoraj konferencyi przewodniczących klubów prezydent gabinetu wskazał na konieczność szybkiego załatwienia czasowo ograniczonych przedłożeń, zwłaszcza przedłożenia o rekrutach. Wywiązała się obszerna dyskusya, w której przywódcy wszystkich stronnictw, z wyjątkiem przedstawicieli Unii słowiańskiej, którzy oświadczyli, że muszą czekać na uchwałę swego związku — oświadczyli się za tem, by budżet możliwie szybko, jeszcze przed końcem marca został załatwiony. Gdyby jednakże okazało się to niemożliwem, w takim razie komisya budżetowa bez względu na przedłożenie rządowe ma w plenum Izby zaproponować zezwolenie prowizoryum budżetowego, dla którego załatwienia nie potrzebaby 1 czytania. Izba posłów podczas obrad komisyi budżetowej ma odbywać tylko 2 posiedzenia tygodniowo, mianowicie we środę i piątek. Po załatwieniu stojącego obecnie na porządku dziennym 1 czytania przedłożenia o rekrucie, ma się odbyć 2 czytanie przedłożenia o włoskim fakultecie prawniczym, a gdyby 1 czytanie przedłożenia o rekrucie odpadło, ma się natychmiast rozpocząć obrady nad włoskim fakultetem.

Następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się w piątek.

Wiedeń. Wczorajsza konferencya przewodniczących klubów nie rozstrzygnęła kwestyi, czy uda się w przeciągu marca załatwić budżet — W stosunku stronnictw większości do rządu nie zaszła żadna zmiana. Stronnictwa te wyraziły gotowość szybkiego załatwienia budżetu. W kołach większości czynią nawet rządowi zarzut, że wniósł wczoraj do Izby prowizoryum budżetowe, ponieważ dał tem do poznania, że niema zaufania do parlamentu. Niemcy dali temu wyraz na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów.

Mimoto jest wątpliwem, czy uda się do końca marca załatwić budżet, a to ze względu na stronnictwa opozycyjne. W szeregach opozycyi sytuacya nie wyjaśniła się. — Słowieńcy, przynajmniej ich część, jest za tem, aby nie czynić trudności przy załatwianiu budżetu. Czesi jednak są, jak się zdaje, za taktyką ostrzejszą. Zastępcy ich jednak nie dali na wczorajszej konferencyi żadnych w tym kierunku wyjaśnień.

O kolonistów polskich w Bośni.

(Telefonem).

Wiedeń, 9 marca.

Wczoraj udała się deputacya, złożona z posłów: Germana, Petelenza i Ptasia oraz p. Koperskiego, do ministra dla Galicyi Zaleskiego i ministra Głąbińskiego w sprawie kolonistów polskich w Bośni. Deputacya wręczyła ministrom petycyę tych kolonistów, przedstawiającą smutne stosunki, w jakich znajdują się koloniści, pozbawieni szkół polskich i księży polskich. Poseł Petelenz prosił o wystaranie się o subwencyę dla szkół polskich w Bośni i o wysłanie tam księży polskich.

Posłowie Petelenz i Tomaszewski, którzy interweniowali w tej sprawie u wspólnego ministra Buriana, otrzymali zapewnienie, że do budżetu bośniackiego wstawione będą subwencye dla polskich szkół w Bośni. Nadto przyrzekł minister Burian starać się, aby Sejm bośniacki te subwencye uchwalił.

Ochrona emigrantów.

(Telefonem.)

Wiedeń. Min. handlu Weisskirchner odpowiedział między innemi na intepelacyę pos. Kreba w sprawie wykluczenia mężów zaufania austryackiego Towarzystwa w Nowym Jorku od spraw imigracyi na wyspie Ellis Island. Minister powiedział, że Towarzystwo to dopuściło się wielu przewinień pod względem sanitarnym i dlatego jego komisarz imigracyjny wykluczony został od spraw wychodźtwa. Minister uznał potrzebę zawieszenia subwencyi rządowej dla tego Towarzystwa z końcem 1910 r. Ministerstwo handlu pracuje teraz nad projektem ustawy o ochronie emigrantów; projekt ten przedłożony będzie do zaopiniowania ankiecie, złożonej z reprezentantów kół interesowanych. Jeżeli projekt uzyska poklask, będzie przedłożony Izbie. Ustawa ta, której brak silnie daje się we znaki, dostarczy potrzebnej ochrony wychodźcom państwa austryackiego i spodziewać się należy, że uda się usunąć dotychczasowe opłakane nieprawidłowości w naszych stosunkach wychodźczych.

Ograniczenie rekursów sądowych.

(Telefonem.)

Wiedeń. Komisya prawnicza odbyła wczoraj posiedzenie, na którem prof. dr Walldner jako referent otworzył dyskusyę generalną nad uchwałą Izby panów w sprawie ograniczenia rewizyi i rekursów w celu ulżenia najwyższemu trybunałowi. Mowca wskazał na konieczność zmniejszenia agend najwyższego trybunału, który jest przeciążony i zalecił przejście do dyskusyi szczegółowej.

Korreferent dr Łazarski podniósł wątpliwości co do ograniczenia rewizyi, gdyż sądy powiatowe rozstrzygają nietylko w sprawach do 1000 koron, ale w sprawach, gdzie idzie o dziesiątki tysięcy koron. Natomiast oświadczył się nietylko za ograniczeniem rewizyi w sprawach o zakłócenie własności, ale za całkowitem zniesieniem takich skarg, gdyż skargi te najbardziej podkopują poczucie prawne ludu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Kolej Jasło—Dębica.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 marca.

Wczoraj udała się do ministrów Bienertha i Głąbińskiego deputacya pod przewodnictwem marszałka powiatu hr. Reja, prowadzona przez pos. Stwiertnię, w sprawie kolei Jasło—Dębica. Deputacya dostała zadowalniającą odpowiedź.

Sąd nad posłami.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 marca.

Komisya dla zbadania sprawy posłów Wiącka, Paducha i Fidlera odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem posła Czaykowskiego.

Posłowie ludowi odbyli wczoraj naradę, na której zajmowano się zarzutami, poczynionemi pos. Stapińskiemu. Dla zbadania tych zarzutów wybrano komisyę, złożoną z posłów: Białego, Średniawskiego i Ruebenbauera.

Mobilizacya w Stanach Zjednoczonych.

(Tel. „N. Reformy“).

Waszyngton. Amerykański minister wojny zarządził mobilizacyę wojsk, która się odbędzie bardzo szybko. Kilka pułków jest już w drodze do miejsc zbornych, inne są gotowe do wymarszu i czekają na znak. Okręty na Oceanie atlantyckim i Spokojnym gromadzą zapasy węgla i środków żywności, aby się przygotować do szybkiego wyjazdu do zatoki meksykańskiej albo na wody południowej Kalifornii. Jak słychać, **mobilizacya odnosi się do sytuacyi w Meksyku** i wywołana została przez prawdopodobieństwo, że stosunki tamtejsze mogą być zakłócone.

Waszyngton. Naczelnym dowódcą zmobilizowanej armii został generał Carter, którego główna kwatera znajduje się się na razie w San Antonio w Teksas. Koło Galveston zgromadziła się eskadra amerykańska.

Co bezpośrednio wpłynęło na mobilizacyę amerykańską, nie wiadomo. Pojawiły się wprawdzie pogłoski o poważnem zasłabnięciu prezydenta Meksyku Diaza, pogłoski te jednak zdementowano.

Londyn. Rozkaz mobilizacyi 20.000 żołnierzy amerykańskich i koncentracya ich na granicy meksykańskiej, oraz wysłanie eskadry do zatoki meksykańskiej, wywołało tu **wielkie wrażenie**. W Anglii nie wątpią, że jestto **przedsięwzięcie bardzo poważne**.

Londyn. „Daily Nevs“ oświadczają, że **wojska amerykańskie wkroczą z pewnością do północnego Meksyku.**

Waszyngton. Donoszą tu, że stan zdrowia prezydenta Diaza w ostatnich czasach zaniepokoił jego przyjaciół. Wczorajszy telegram ze stolicy meksykańskiej donosi, że prezydent onegdaj udał się na zwykłą przechadzkę po ogrodzie pałacowym i do późnej nocy pracował, widocznie zaniepokojony koncentracyą wojsk amerykańskich. Meksykański minister spraw zagranicznych oświadczył, że na razie niema powodu do takiej interwencyi. Mimo to należy oczekiwać ważnych wypadków, gdyż z innej strony donoszą, że syndykat Pearsona, który prowadzi wielkie interesy w północnym Meksyku, zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o ochronę interesów cudzoziemców ze względu na chaotyczne stosunki i zmniejszenie się powagi rządu meksykańskiego, zwłaszcza w razie upadku rządu Diaza. Angielski ambasador Bryce dał do poznania, że jeżeli nie wkroczą Stany Zjednoczone, to uczyni to Anglia. — Ze strony niemieckiej wyszła podobna groźba.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 marca.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. 11·45 w południe. — Między wpływami znajduje się przedłożenie rządowe, żądające prowizoryum budżetowego od kwietnia do 30 czerwca. W § 4 domaga się rząd upełnomocnienia do uzyskania przez operacye kredytowe: 1) kwot na pokrycie ogólnego długu państwowego w sumie 25,884.597 K, dalej dla pokrycia udziału, jaki przypada na Austryę wskutek uchwały delegacyi z okazyi wydatków na armię i marynarkę w kwocie 50,244.000 K.

Minister spraw wewn. Wickenburg — jak już donieśliśmy — przedłożył projekt ustawy o stowarzyszeniach. W uzasadnieniu przedłożenia zaznaczył minister, że rząd już w komisyi konstytucyjnej podkreślił, iż częściowa reforma ustawy o stowarzyszeniach nie odpowiada celowi. Przy tem stanowisku obstaje rząd dzisiaj tembardziej, że przedłożył Izbie odpowiedni projekt. Minister omawiał szczegółowo poszczególne postanowienia projektu, wskazał na pewne ułatwienia i na fakt usunięcia pojęcia stowarzyszeń politycznych, podniósł, że zniesienie ograniczeń co do kobiet, miało na celu zaprowadzenie równorzędności z mężczyznami z powodu dodatniej działalności kobiet na polu dobroczynności publicznej. Chodziło o stworzenie ustawy zastosowanej do życia praktycznego — zakończył minister swoje przemówienie.

Po ministrze przemawiali posłowie Mühlwerth, Gloeckl i Kuranda.

Dalszy mowca, pos. Kost Lewicki, powitał nowelę jako krok naprzód w interesie politycznej wolności ludów i oświadczył, że Rusini będą głosowali za nowelą.

Pos. CeglIński oświadczył, że właściwie dla kobiet przedłożenie zawiera mało.

Po przemówieniu p. Sokola dyskusyę zamknięto i wybrano mowcami gen. pos. Korosec'a i Adlera.

Generalny mowca contra pos. Korosec oświadczył, że Słowieńcy pierwsi domagali się reformy tej ustawy i witają z sympatyą dopuszczenie kobiet do udziału w stowarzyszeniach, wreszcie zwrócił się przeciw małostkowym przepisom projektu rządowego.

Generalny mowca pro pos. Adler oświadczył, że przedłożenie rządowe ma na celu tylko udaremnienie reformy tej ustawy. Mowca krytykował postanowienia projektu i wezwał stronnictwa, aby głosowały za propozycyą komisyi. Na tem obrady przerwano.

Przeciw papieżowi.

Pos. Malik zapytał prezydenta, czy zechce się porozumieć z prezydentem Izby panow aby zaprotestować przeciw temu, że biskup rzymski zabrania katolickiemu monarsze Austryi i jego zastępcy odwiedzić sojusznika państwa króla włoskiego z okazyi jubileuszu. Tę manię wielkości musi się stanowczo odeprzeć. (Żywe protesty i wrzawa na ławach chrz.-soc.).

Prez. Pattai odpowiedział, że nie ma wpływu na stosunki z zagranicą i z prezydentem Izby panów co do tego porozumiewać się nie będzie, natomiast za obraźliwe wyrażenie o papieżu wezwał mowcę energicznie do porządku Na tem posiedzenie zamknięto

Wnioski i interpelacye.

Na końcu posiedzenia zgłosił pos. Starzyński wniosek o zmianę §§ 206, 209 i 210 ustawy o bezpośrednim podatku osobisto-dochodowym, Baczyński interpelacyę o nieuszanowaniu języka ruskiego w urzędach podatkowych w Galicyi, Dniestrzański i Stand interpelacye w sprawie nadużyć przy spisie ludności, Lewicki w sprawie polonizacyi ruskiej młodzieży szkolnej w Galicyi wschodniej, Kuryłowicz w sprawie prześladowania rusko-narodowych organizacyi na Bukowinie.

O wydanie posłów.

Wiedeń. Do Izby posłów nadeszło pismo sądu powiatowego karnego w Krakowie o wydanie posłów Wójcika (przekroczenie z §§ 487 i 496 u. k.) i ks. Stojałowskiego (przekr. z §§ 488 i 496 u. k.).

Wśród wniosków znajduje się wniosek p. Galla w sprawie wybudowania domów mieszkalnych dla kolejarzy w Tarnopolu.

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń. Po posiedzeniu Izby zebrała się komisya budżetowa na dyskusyę szczegółową o budżecie. Pierwsze 4 działy: kancelarya gabinetowa, dwór rada państwa i trybunał państwowy przyjęto bez dłuższej dyskusyi. Przy dziale V. „Rada ministrów“ zabrał głos min. skarbu Meyer.

Niemcy i plan finansowy.

Wiedeń. „Die Zeit“ donosi: Posłowie niemieccy sprzeciwiają się uchwaleniu żądanej przez rząd, we wniesionem wczoraj prowizoryum budżetowem, pożyczki. — Sądzą, że przy tej okazyi nastąpić musi zupełne wyjaśnienie co do planów finansowych rządu.

Rozszerzenie ubezpieczenia od wypadków.

Wiedeń. Minister handlu przedłożył projekt ustawy o rozszerzenie ubezpieczenia od wypadków na przedsiębiorstwo żeglugi, rybołostwo i na wypadek choroby i uzupełnienie do § 74 ord. przemysłowej.

O wydalania z Prus.

Wiedeń. W gmachu parlamentu zjawił się wczoraj poseł do parlamentu niemieckiego Zygmunt Dziembowski, który omawiał z pos. Łazarskim, prezesem Związku czeskiego pos. Fiedlerem i z wieloma posłami czeskimi i niemieckimi sprawę wydalań z Niemiec.

Z Austryi i Węgier.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Handel zagraniczny Austro-Węgier.

Wiedeń. Podług statystycznego wykazu ministerstwa handlu, handel zagraniczny Austro-Węgier wykazuje za r. 1911 import 245·9 milionów koron a eksport 177·3 milionów koron. Bilans handlowy wykazuje tedy passivum 68·6 milionów koron.

Nowe karabiny maszynowe.

Wiedeń. Odbywają się tu próbne ćwiczenia z nowym modelem karabinu maszynowego z fabryki Skody. Karabin ten jest lżejszy i lepiej skonstruowany od obecnych.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm zakończył dyskusyę szczegółową nad przedłożeniem bankowem. Prawica urządziła ministrowi skarbu i sprawozdawcy owacyę. Trzecie czytanie przedłożenia odbędzie się jutro.

Izba rozpoczęła następnie obrady nad kontyngentem rekruta na r. 1911.

Skarga przeciw następcy tronu.

Wiedeń. „Die Zeit“ donosi z Budapesztu: Gmina Savaz prowadzi od dłuższego już czasu proces przeciw następcy tronu arcyks. Franciszkowi Ferdynandowi, który, jako spadkobierca domu Modena, obowiązany jest utrzymywać szkołę w tej gminie, czego jednak nie zrobił. Gmina wniosła skargę do trybunału administracyjnego. Trybunał jednak skargę odrzucił, uznając się niekompetentnym. Wobec tego gmina postanowiła wysłać deputacyę do cesarza.

Popieranie czeskiego przemysłu.

Proga. „Nar. Listy“ donoszą: W fabryce maszyn Danka w Pradze zamówił rząd maszyny dla dreadnoughtów za 6 milionów koron. W tej samej fabryce zamówiła kopalnia soli w Wieliczce maszyny za 1,300.000 koron.

Wszechsłowiańska wystawa w Pradze.

Praga. „Czeskie Słowo“ donosi: Po długich rokowaniach posłów czeskich z bar. Bienerthem, zapewnił rząd Czechów, że nie będzie czynił żadnych trudności zamierzonej na r. 1913 wszechsłowiańskiej wystawie w Pradze.

Z sali sądowej.

(Ks. Szponder przeciw p. Okołowiczowi).

Kraków, 9 marca.

Przy końcu wczorajszej rozprawy przedpołudniowej zeznawał jeden z najważniejszych świadków, profesor gimnazyalny, Jan Piętka, który był członkiem-założycielem Tow. św. Rafała, a od roku 1910 także sekretarzem Towarzystwa. Wówczas to zażądał świadek od ks. Szpondra pewnych informacyj w kierunku prowadzenia agend, na co ks. Szponder nie chciał dać żadnej odpowiedzi. Raz oświadczył mu ks. Szponder, że i bez Towarzystwa można wysyłać emigrantów. Świadka dziwiło nieraz, że ks. Szponder wykręcał się zwykle od zwołania posiedzenia wydziału, gdy się tego domagano; dopiero na skutek energicznych starań zdołano przeprowadzić uchwałę, by w Towarzystwie przeprowadzić szkontrum, które przeprowadził świadek z p. Taborem. Rachunki przedłożono im w przeważnej części spisane na arkuszach, jak również zestawienie rachunkowe, które zawierało niektóre bardzo dziwne pozycye. Świadka uderzył fakt, że pozostałość kasowa wynosi tylko 192 korony, choć pobierano prowizye w kwocie od 4 do 14 koron od jednego emigranta; w przeciągu zaś pół roku wysłano do rozmaitych biur transportowych przeszło 243.000 koron.

Ks. Szponder, występując z Towarzystwa, nie pozostawił nawet tej drobnej kwoty 192 kor. w kasie, lecz zabrał wszystko i dziś dnia ani halerza nie wrócił. Dalej zaznaczył świadek, że Towarzystwo obecnie nie pobiera żadnych prowizyj; obraca tylko wkładkami członków i datkami prywatnemi. Z dalszych zeznań świadka okazuje się, że ks. Szponder nie płacił nigdy mieszkania, co składał na karb Towarzystwa; a dalej, że również koszta procesu Maryi Bator pokryła kasa Tow. św. Rafała. Nakoniec oświadczył świadek, że w działalności ks. Szpondra nie widział żadnej moralnej opieki nad wychodźcami.

Na tem przerwano rozprawę do godz. pół do 4 po południu.

Rozprawa popołudniowa.

Na rozprawie popołudniowej, która się rozpoczęła o godz. pół do 4, przedłożył dr Marek szereg wniosków, a mianowicie, aby zawezwać na świadka ks. Kądziołę, p. F. Costellaniego w Rotterdamie na okoliczność, że Towarzystwo św. Rafała było filią „Ojczyzny", odczytać list Towarzystwa „Anglo-Continental-Reisebureau" z doniesieniem o zatonięciu okrętu z emigrantami, dopuścić dowód z aktów sądowych na dowód, że Marya Batorówna była agentką ks. Szpondra, zażądać od prokuratoryi państwa wszystkich doniesień na ks. Szpondra w czasach ostatnich z powodu niedozwolonej akcyi pośrednictwa wśród emigrantów.

Dr Danielak domagał się zawezwania na świadków pp. Schimsa, Costellaniego i Demestere'a. Ponieważ świadek p. Chlebecowa do tej chwili na rozprawie się nie stawiła, dr Marek zrzekł się przesłuchania jej w charakterze świadka, przedkładając natomiast list p. Chlebecowej, celem odczytania go.

Po naradzie ogłosił trybunał uchwałę, odmawiającą większej części wniosków obrony, zgadzając się na odczytanie artykułów dziennikarskich.

Przewodniczący odczytał artykuł „Nowin" z sierpnia z. r., donoszący o nadużyciu, popełnionem na jakimś emigrancie przez ks. Szpondra. Następnie odczytano też list, w którym jeden z wychodźców użala się na ks. Szpondra, nazywając go złodziejem i oszustem, ponieważ nadużył jego nieświadomości i naraził na poważne straty. Dalej odczytano drukowany w języku ruskim cyrkularz biura „Ojczyzny" do emigrantów, zalecający im pośrednictwo Tow. św. Rafała w Krakowie — oraz list „Anglo-Continental" do ks. Szpondra, przestrzegający go przed dalszem wysyłaniem emigrantów za pośrednictwem niesolidnych firm. Wreszcie przewodniczący odczytał artykuły „Przeglądu emigracyjnego", oraz list p. Chlebecowej, która opisuje powrót do Krakowa szupasem jej bratanicy, skutej kajdankami, ponieważ ks. Szponder wyprawił ją złą linią.

Następnie odczytał przewodniczący następujące pytania, jakie trybunał postawił ławie przysięgłych:

Pytania dla przysięgłych.

1) Pierwsze pytanie główne: Czy p. Józef Okołowicz winien jest, że osobiście napisał w piśmie „Polski Przegląd emigracyjny" i jako redaktor tegoż pisma zamieścił artykuły czci ks. Andrzeja Szpondra uwłaczające, a w szczególności, że w tymże piśmie w numerze 7 z dnia 15 kwietnia 1910 r. w artykule zatytułowanym „Atlantic-Express" od początku do końca fałszywie obwinił go o zbrodnię bez warunków wymaganych w § 209 u. k. oraz fałszywie obwinił go o występek i wykroczenie, zarzucając mu oszustwa, popełniane na emigrantach i obwiniając go o przekroczenie z § 1 i występek z § 2 ustawy z dnia 21 stycznia 1897 l. 27 dz. u. p.

Pierwsze pytanie dodatkowe na wypadek zatwierdzenia pierwszego pytania głównego: Czy p. Józef Okołowicz przeprowadził dowód prawdy na zarzuty, w pytaniu pierwszem głównem wyszczególnione?

Drugie pytanie główne: Czy p. Okołowicz winien jest, że w „Polskim Przeglądzie emigr." z 15 kwietnia 1910 r., w artykule zatytułowanym „Atlantic-Express" przez udzielanie faktów zmyślonych i przekręconych, imiennie fałszywie obwinił ks. Andrzeja Szpondra o czyn, honor kaźący, oraz o czyn nieobyczajny, który zdolny jest poniżyć go w opinii publicznej?

Drugie pytanie dodatkowe na wypadek potwierdzenia drugiego pytania głównego: Czy p. Okołowicz przeprowadził dowód prawdy na zarzuty w pytaniu drugiem głównem wyszczególnione?

Trzecie pytanie główne: Czy p. Okołowicz winien jest, że w tym samym artykule zniesławił ks. Andrzeja Szpondra na publiczne pośmiewisko przez ironizowanie jego stanowiska jako księdza i posła?

Trzecie pytanie dodatkowe na wypadek potwierdzenia trzeciego pytania głównego: Czy p. Okołowicz przeprowadził dowód prawdy na zarzuty, w pytaniu trzeciem głównem wyszczególnione?

Czwarte pytanie główne: Czy p. Okołowicz winien jest, że w tym samym artykule znieważył ks. Andrzeja Szpondra przezwiskami „hyena emigracyjna" i „naganiacz?"

Wywody obrońców.

Z kolei zabrał głos zastępca oskarżyciela prywatnego, dr Danielak, który podtrzymywał zarzuty aktu oskarżenia

Dr Marek, obrońca p. Okołowicza, w świetnym wywodzie przedstawił na wstępie wyniki rozprawy. która dała dostateczny rezultat, by dowód prawdy, zaofiarowany przez oskarżonego, można było uważać za udały. Poparły go bowiem tak wiarygodne zeznania świadków, jak dra Jasińskiego, Gulkowskiego, Piątka, dalej akta namiestnictwa i magistratu, stwierdzające szereg nadużyć, popełnionych przez ks. Szpondra. P. Okołowicz spełnił tylko swój obowiązek, piętnując działalność prezesa Tow. św. Rafała, a celem jego było tylko przygwoździć ten kwitnący wciąż jeszcze u nas handel „żywem mięsem". Zresztą artykuł obwinionego był oparty na szeregu faktów, podanych przez „Frankf. Ztg", „Kurjer Lwowski" i wszystkie dzienniki krakowskie, których jednak ks. Szponder nie skarżył. Przezwisko „hyena emigracyjna" musi obrońca uważać za uzasadnione, tembardziej wobec niesłychanego zarzutu, jaki na rozprawie podniósł jeden z świadków przeciw ks. Szpondrowi co do nocowania emigantek.

Mowę dra Marka nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Następnie zabrał głos ponownie dr Danielak, po nim zaś obwiniony Okołowicz, który zaznaczył, że w chwili, gdy pracował ciężko w Ameryce w imię ukochanej idei, by ulżyć choć nieco ciężkiej doli polskiego emigranta, sparaliżować na zawsze wszelkie zakusy ludzi nieuczciwych celem wyzyskania go, kiedy organizował w najlepszej wierze towarzystwa dla polskich emigrantów — zarzucono mu, że pojechał do Brazylii w poszukiwania za złotem. Takimi argumentami walczono przeciwko oskarżonemu. Ciesząc się zaufaniem Sejmu krajowego i Wydziału kraj. — oświadczył p. Okołowicz — byłem zmuszony wystąpić przeciw tym wszystkim, którzy lud prowadzą na manowce; inaczej bowiem nie spełniłbym świętego obowiązku, który na mnie spoczywa jako na dyrektorze Tow. emigracyjnego.

Następnie zabrał głos przewodniczący i wygłosił treściwe resume, poczem przysięgli udali się około godz. 7 na naradę.

Werdykt.

Po godz. 8 ogłosił zwierzchnik ławy przysięgłych p. Butrymowicz następujący werdykt: na pierwsze pytanie główne odpowiedziano 6 głosami tak, 6 nie; na drugie pytanie główne 6 głosami tak, 6 nie; na trzecie pytanie główne 6 głosami tak, 6 nie; na czwarte pytanie główne 7 głosami tak, 5 nie. Wobec zaprzeczenia pytań głównych odpadły odpowiedzi na pytania dodatkowe.

Wyrok.

Na podstawie powyższego werdyktu, ogłosił przewodniczący r. Jasiewicz wyrok, uwalniający p. Okołowicza od winy i kary.

Wyrok powitało bardzo licznie zebrane audytoryum burzliwymi oklaskami; pod adresem zaś ks. Szpondra padło kilka niepochlebnych okrzyków. Również przed gmachem sądowym urządzono p. Okołowiczowi serdeczną owacyę w chwili, gdy opuszczał bramę wchodową.

Kronika.

Kraków, 9 marca.

Z teatru miejskiego. Pełna wytwornej ironii komedya „Król", której popularna spółka autorska pp. Caillavet i de Flers zawdzięczają rekord światowego powodzenia, zapełniła wczoraj na szesnastem z rzędu przedstawieniu na krakowskiej scenie niemal doszczętnie widownię teatru. Zainteresowanie się sztuką zyskało wczoraj nową atrakcyę wskutek zapowiedzi, że na przedstawieniu jedna z artystek zaprezentuje nowomodny kostyum paryski, rozgłośną „jupe culotte". Jakoż niespodziankę tę sprawiła istotnie p. Górska, która zaraz w pierwszej odsłonie ukazała się w prześlicznym blado-różowym kostyumie jedwabnym „jupe culotte". Lornetki pań z całego audytoryum skierowały się w jednej chwili na panią Martę Bourdier i równocześnie rozległ się w widowni grzmot oklasków. Nowy strój, po raz pierwszy oglądany w Krakowie, zyskał ogólne uznanie zarówno żeńskiej, jak i męskiej publiczności, zwłaszcza, że p. Górska umiała go zaprezentować, poruszając się z całą swobodą i naturalnością. Strój, skrojony z wielkim gustem, przedstawił się jako bardzo estetyczny i praktyczny, zwłaszcza o ile nosi go kobieta, posiadająca odpowiednie, jak p. Górska, warunki postawy i urody. Szczegółowszy jego opis przekracza kompetencyę teatralnego sprawozdawcy.

Wczorajsze wznowienie „Króla" przyniosło także bardzo interesujący debiut. W roli aktorki Teresy Marnix wystąpiła p. Jadwiga Smochowska, o której sukcesach na scenach amatorskich w Wiedniu oddawna pochlebne dobiegały głosy. Wrażenie występu było ze wszech miar dodatnie. P. Smochowska wnosi na scenę bardzo dobre warunki: ładną postawę, urodę, zręczne ruchy i dużą dystynkcyę w grze. Nieodłączna w takich razach trema krępowała początkowo swobodę gry debiutantki; w miarę oswajania się ze sceną jednak, gra p. Smochowskiej nabierała ożywienia. Rola, wymagająca dużej rutyny, może nie zupełnie jeszcze leżała w zakresie środków, jakiemi rozporządza debiutantka, w każdym jednak razie dała poznać talent, rozporządzający tem, czego bardzo brak w naszym kobiecym ensamblu, t. j. wytwornym stylem i dystynkcyą.

Sztukę i wykonawców przyjmowano wczoraj żywemi oklaskami. wp.

W Towarzystwie pielęgnowania nauk społecznych (lokal Tow. technicznego, Straszewskiego 28) wygłosi we czwartek 9 b. m. o godz. 8 wieczór dr Karol Krzetuski odczyt p. t. „Kwestya mieszkaniowa w Krakowie". Członkowie obu Towarzystw, oraz wprowadzeni przez nich goście mają wstęp wolny.

Z Czytelni dla kobiet. Staraniem „Czytelni dla kobiet im. Słowackiego" odbył się odczyt prof. Balickiego o Słowackim dnia 6 marca. Dnia 13 marca odbędzie się uczta śledziowa, poprzedzona produkcyami humorystycznemi.

Ze szpitala Bonifratrów. Wczoraj jako w dniu uroczystości odpustowej św. Jana Bożego w kościele Bonifratrów w Krakowie, przybył do szpitala o godzinie 7 i pół rano ks. biskup Nowak i po odprawieniu mszy św. w kaplicy szpitalnej, wygłosił do obecnych chorych kazanie, w którym we wzniosłych słowach udzielił im otuchy.

Fałszywy alarm. Wczoraj wieczorem zawezwano straż pożarną do kamienicy p. Drobnera przy pl. Szczepańskim, gdzie miał wybuchnąć ogień kominowy. Czwarty pluton straży, który przybył natychmiast na miejsce, skonstatował, że alarm był fałszywy, a spowodowało go nadmierne opalenie pieców, przez co z komina poczęły buchać gęste snopy iskier.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza. Minister rolnictwa powołał weterynarza powiatowego Mieczysława Wojciechowskiego do czasowej służby w tem ministerstwie.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała prowizorycznego asystenta technicznej kontroli skarbowej Józefa Oktawiana Knybla stałym asystentem.

Mianowania w sądownictwie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł substytuta prokuratoryi Emila Leopolda Sozańskiego z Jasła do Krakowa i zamianował substytutami prokuratoryi sędziów Józefa Kolbusza w Wadowicach dla Jasła, dra Kazimierza Kłodzińskiego w Krakowie dla Rzeszowa, dra Adolfa Schwarza w Nowym Sączu dla Nowego Sącza.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych Mieczysława Karola Mischkego z Radomyśla do Nowego Sącza, dra Juliana Tomaszewskiego z Niska do sądu apelacyjnego w Krakowie, Andrzeja Rajchela z Nowego Targu do Niska.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi substytuta prokuratora dra Antoniego Neussera w Nowym Sączu dla sądu krajowego w Krakowie, sędziów dra Stanisława Jana Szymczykiewicza w Podgórzu dla sądu krajowego w Krakowie, Stefana Jana Ciastonia w Brzesku dla Tarnowa, Franciszka Knapika w Radłowie dla Radomyśla Wielkiego, Michała Pazdanowskiego w Krośnie dla Jasła, Jana Andrzeja Parucha w Skawinie dla Rzeszowa, Władysława Głodkiewicza w Podgórzu i Mieczysława Kobzdaja w Przeworsku dla sądu krajowego w Krakowie, Adama Bulińskiego w Grybowie dla Limanowej, Ignacego Włodzimierza Szajdzickiego w Rzeszowie i dra Jana Labersheka w Kalwaryi dla Rzeszowa, Michała Wygoda w Przeworsku dla Nowego Targu.

Telegramy

z dnia 9 marca.

Zmiana ambasadora w Petersburgu.

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Petersburga: Ambasador austryacki hr. Berchtold ma w kwietniu ustąpić. Jego następcą będzie hr. Douglas.

Choroba Sazonowa.

Petersburg (Pet. ag.). Sazonow spędził noc bezsennie. Jego stan jest dość poważny.

Kłopoty młodej republiki.

Lizbona. Biskup Oporto oczekuje chwilowo w generalnej kwaterze wojskowej decyzyi rządu. Księży, aresztowanych za odczytywanie listów pasterskich, wypuszczono na wolność.

Katastrofa na torze kolei.

Paryż. Dziś rano w tunelu w Vincennes robotnicy, zajęci naprawą toru, zostali zaskoczeni przez dwa pociągi, jadące w przeciwnym kierunku. Dwaj robotnicy zostali zmiażdżeni, 7 odniosło ciężkie rany.

Francya i Anglia.

Londyn. W Izbie gmin wystosowaną będzie do ministra spraw zagranicznych Greya interpelacya, czy prawdziwą jest wiadomość dzienników francuskich, że Anglia objęła pewne zobowiązania wobec Francyi i przyrzekła dostarczyć jej wojsk na wypadek wojny z Niemcami.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 8 marca.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. S. Felberbaum z Wiednia, dr M. Druks ze Lwowa, J. Klein z córką, Augustyn Blańkiewicz z Tarnowa, Stanisław Lux z żoną z Wieliczki, Maryan Sobolewski z żoną z Ropczyc, Władysław Brzezicki z żoną, Karol Reich z Wiednia, Stefan Buzicki, Władysław Caufal, Józef Svozil z Prościejowa, Karol Pisza z Pragi, Franciszek Faulhamer z Widnawy, Józef Nitsche z Jungferndorf, Paweł Miłuj z Cieszyna, Walenty Łabieżek z Krzeszowic, Józef Poloneo, Marcin Polonec z Kaschin (Rosya), Józef Hyanek, Edward Braun z Holeszowa, J. Mandel z Gródka Jagiel., Janas Györi z Tiszabecs (Węgry), M. Maun z Tarnowa, Franciszek Lipaw, Jan Hradil z Ołomuńca, Franciszek Löwy z Trzyńca.

HOTEL NARODOWY, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienka w miejscu. Pokoje od 2 koron zwyż, sałka na zebrania towarzyskie, korytarze ogrzane i stajnia): inż. Stanisław Czarnowski z Sanoka, Apoton Pietraw z Sierosławic, Adam Melbechowski z Nienaszown, dr Antoni Piekarski z Wiednia, Jan Śliwka z Bielska, Leopold Łaskowiecki z Budapesztu, Paweł Szopski z Kaźmierzy Wielkiej, Felicya Rakowska z Częstochowy.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Ludwik Chomętowski z Białego Stoku, dr Roman Wysłouch z Kondratowa (Król. Pol.), Ferdynand Markhan z Londynu, Franciszek Kramarczyk z żoną z Warszawy, Jan Bobroń z Tarnopola, Józef Walczewski, Michał Pietrzykowski z Miechowa, Michał Oświecimski z Kijowa, Karol Szyssler z Zawiercia (Król. Pol.), Maryan Gogolewski z Pilzna, Leopold Hochbaum z Mniszowa (Król. Pol.), Zygmunt Kraus z Tarnowa, Julian Fromer z Wiednia, Jan Drachsler z Opawy, Michał Szyrajew z Nowego Sącza, Stanisław Miakiewski z Dobian (Król. Pol.), Franciszek Wilczyński z Przemyśla, Feliks Steinberg z Dzikowa, Bronisław Długosz z Kalisza, Zygmunt Piątkowski, Maryan Chotorowicz z żoną z Warszawy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski